

dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW
Instytut Psychologii
UKSW w Warszawie
u. Wóycickiego 1/3 gm. 14
01-938 Warszawa

Warszawa, 23.08.2022

Recenzja pracy doktorskiej
P. mgra Krzysztofa Kraśniewskiego
pt. **Coaching jako forma pracy z rodziną w świetle antropologii chrześcijańskiej.**
Aspekt teoretyczno-badawczy,
napisanej pod kierunkiem Ks. dr hab. Aleksandra Posackiego
na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że przedstawiona do recenzji praca doktorska dotyczy bardzo ważnej, ale niezwykle złożonej i warunkowanej wieloma czynnikami problematyki. Ta złożoność wynika nie tylko z różnych podejść teoretycznych, w dużej mierze zależnych od postaw wobec celu i sensu życia, wobec antropologii, czy wobec samego coachingu, ale także z emocjonalnych uwarunkowań dotyczących przeżyć osób, które oczekiwały korzystnej zmiany w życiu czy pracy, w zarobkach, dzięki korzystaniu z różnych form pomocy, które nazywano coachingiem, a które okazywały się pseudopomocą, a nawet manipulacją, wykorzystującą nośność takich haseł jak: samorealizacja, rozwój osobisty czy kreatywność, lub też rozwijanie niewykorzystanych możliwości mózgu.

Jak pisze Doktorant - (s. 13) „Nie można oprzeć się wrażeniu, że coaching jest wszędzie i wszystko nagle stało się coachingiem – treningi, szkolenia, prelekcje i wykłady motywacyjne, rozmowa dyscyplinująca pracodawcy z pracownikiem i nauczyciela z uczniem, planowanie kariery i planowanie poczęcia dziecka, korepetycje i konsultacje, kreatywność i zabawa, a nawet tworzenie horoskopów (*astrocoaching*)”.

Podkreśla on we wstępie, że coaching jest dziś bardzo aktualnym wyzwaniem XXI wieku, intelektualnym, społecznym i kulturowym, ale też, zdaje się być fenomenem nieprecyzyjnym, niejasnym, a może nawet, przez swój brak jednoznaczności, niebezpiecznym.

Rozważania zwarte w dysertacji są próbą odpowiedzi nie tylko na zamęt terminologiczny dotyczący coachingu, ale też na relatywizm aksjologiczny i redukcjonizm antropologiczny.

Praca poza wstępem obejmuje pięć rozdziałów.

W rozdziale pierwszym Autor przybliży historię i rozwój coachingu, tradycyjne ujęcia coachingu, oraz aktualny dorobek naukowy w tej dziedzinie. Z rozważań tych wynika, jak niewystarczalne i niepełne są dotychczasowe definicje i jak wielka jest potrzeba rozszerzenia i pogłębienia koncepcji coachingu.

Autor podkreśla, że w związku z tym, że coaching koncentruje się wokół potrzeb klientów i celów, jakie chcą osiągnąć, pomocą w ich definiowaniu mogą być między innymi takie dyscypliny naukowe jak: pedagogika, psychologia, socjologia oraz filozofia i teologia.

Pierwotnych początków coachingu Doktorant doszukuje się już w starożytnej myśli filozoficznej, szczególnie identyfikowanej z takim sposobem prowadzenia dialogu, który polegał na udzielaniu rozmówcy porad w sposobie osiągnięcia określonych celów. Dla potwierdzenia tej tezy Doktorant przytacza kilka przykładów: sofistów, Sokratesa, Platona, Arystotelesa oraz Seneki,

Podkreśla on, że od początku wieku XX w Stanach Zjednoczonych rozwijało się zapotrzebowanie na poradnictwo w edukacji, karierze zawodowej, czy dotyczące zdrowia psychicznego. Było to poradnictwo dyrektywne. Natomiast koniec XX wieku był dla coachingu czasem niezwyklej ekspansji, czerpania z bogatego doświadczenia, między innymi z psychologii sportu, psychologii organizacji, psychoanalizy, behawioryzmu iounselingu.

Autor wskazuje na psychologię sportu jako pierwszy i niezwykle ważny krok w historii coachingu, przybliżający do współczesnej formy opartej na niedyrektywnym wsparciu. Ważne staje się jednak rozróżnienie pomiędzy coachingiem sportowym, a coachingiem rozwojowym.

Doktorant zwraca uwagę na wpływ Carla Rogersa i psychologii humanistycznej, Abrahama Maslowa i Fritza Perlsa (psychoterapii Gestalt), Miltona Ericksona i terapii poznawczo-behawioralnych, a także terapii krótkoterminowych, skoncentrowanych na rozwiązaniach (BSFT) oraz znaczenie metody „Wewnętrznej gry” Timothy Gallweya, rozgrywającej się nie tylko między zewnętrznymi i wewnętrznymi wyzwaniem, ale także między wewnętrznymi dwoma rodzajami „Ja” – „Ja” oceniającym, destrukcyjnym krytykiem oraz „Ja” korzystającym z intuicji oraz optymistycznym.

W latach dziewięćdziesiątych John Whitmore, mistrz rajdowy, opublikował książkę *Coaching for Performance* określaną jako jedną z najważniejszych publikacji o coachingu. Zdaniem J. Whitmore zasady coachingu są uniwersalne i będą obowiązywać w każdej dziedzinie życia, nawet w wychowaniu dzieci. Za jego przyczyną rozpowszechnił się model

- GROW, zaproponowany w latach 80. przez Grahama Alexandera, coacha biznesowego. GROW to skrót etapów procesu coachingowego:

G (goal) – główny cel (*Czego pragniesz?*);

R (reality) – rzeczywistość (*Jak wygląda twoja obecna sytuacja?*);

O (options) – opcje (*Jakie masz możliwości działania?*);

W (will) – wola (*Na co się decydujesz?*).

Model GROW w coachingu jest wykorzystywany nie tylko jako struktura pojedynczej sesji, ale jako struktura całości procesu coachingowego, czy też do oceny efektywności wspólnej pracy.

Ważną rolę w rozwoju coachingu odegrał Martin Seligman, który uważał, że naturalnym partnerem dla rozwoju psychologii pozytywnej jest coaching. Jego zdaniem wydobywanie i rozwijanie potencjału człowieka oraz koncentracja na celach klienta to droga rozwoju, którą powinna podążać nie tylko psychologia, ale i te dziedziny nauki, które są zainteresowane ludzkim dobrostanem.

Doktorant podkreśla tu jednak, że jednostronne preferowanie „pozytywności” (idei przyjemności, szczęścia, dobrostanu), przy eliminacji ważnych, trudnych doświadczeń negatywnych (poczucie winy, rozterki sumienia, doświadczenie lęku, tragizmu), prowadzi do zubożenia ludzkiej egzystencji. „Pozytywność” i „negatywność”, właściwie rozpoznane i zdefiniowane, muszą być zintegrowane w pewnej równowadze.

Głównym ośrodkiem rozwijającym badawczo coaching psychologii pozytywnej stał się Institute of Coaching przy Harvard Medical School.

Prezentując współczesne badania naukowe dotyczące coachingu, Autor zwraca uwagę, że coaching jest coraz bardziej spostrzegany na świecie i doceniany w środowisku psychologów wszelkich kierunków doradztwa i szkół psychoterapeutycznych, a także środowisk akademickich. W roku 2002 w Australii włączono coaching do dziedzin akademickich, a w Europie w 2004 roku (*British Psychological Society* - BPS).

Obecnie coaching znajduje się w ofercie dydaktycznej wielu światowych uczelni, jako kierunek studiów lub jeden z fakultatywnych kursów kształcących. W ostatnich latach powstało także wiele naukowych czasopism, zajmujących się tematyką coachingu.

W Polsce 1 stycznia 2015 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w którym do polskiej Klasyfikacji Zawodów i Specjalności został dodany coach. Nie jest to samodzielny zawód, ale razem z *mentorem* oraz *tutorem* tworzący podkategorię zawodu „trener osobisty”. Rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy nie reguluje kwestii dopuszczania do wykonywania zawodów, nie zawiera także zapisów dotyczących wymogów kwalifikacyjnych w odniesieniu do poszczególnych zawodów ani też nie wskazuje sposobów kontroli

spełniania wymagań kwalifikacyjnych przez osoby oferujące swoje usługi na rynku pracy (*Klasyfikacja zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy*, 2014).

Jak podkreśla Doktorant coaching coraz bardziej ulega swoistej popularyzacji. Początkowo był popularny wśród gwiazd sportu, później biznesu, celebrytów, dzisiaj swojego coacha mogą mieć ludzie w różnym wieku, różnych zawodów i pasji.

Zmieniają się także postawy wobec ujawniania emocji. Do niedawna mówienie o własnych emocjach i wewnętrznych przeżyciach i to jeszcze w miejscu pracy, świadczyło nie tylko o braku profesjonalizmu, ale przypisywane było osobom nieznaczącym czy wręcz zaburzonym. Coraz bardziej zaczęto doceniać inteligencję emocjonalną dzięki pracom Daniela Golemana oraz związane z nią umiejętności budowania relacji.

Analizując różne definicje naukowe coachingu Doktorant podkreśla, że wiele definicji coachingu to definicje ogólne, abstrakcyjne i mało precyzyjne. Wśród tych definicji Autor podkreśla najbardziej istotne ujęcia coachingu jako: technikę pozwalającą na identyfikację i aktywizację wewnętrznego potencjału (C. Wynne); sztukę pozwalającą na własne uczenie się, lepsze wyniki i rozwój (M. Downey); odblokowanie potencjału osoby w celu maksymalizacji jej dokonań i działań (J. Whitmor); wsparcie konkretnej osoby w doskonaleniu działań, dzięki analizie wykorzystywania wiedzy i umiejętności (S. Thorpe i J. Clifford); sposób na osiąganie rezultatów przez jednostkę, dzięki wsparciu, motywacji i prowadzeniu do celu przez osobę coacha (G. O'Donovan); technikę polegającą na wyłanianiu mocnych stron człowieka, niwelowaniu osobistych barier i słabości w drodze do celu, jak również na doskonaleniu własnego funkcjonowania w zespole (R. Dilts).

Autor pisze za O. Rzycką: „Coachingiem nazywamy partnerstwo dwóch osób, w którym wiarygodna osoba pełni funkcję coacha wspiera drugą osobę, na przykład pracownika, w osiąganiu jej celów, tak aby poprawa skuteczności działania była trwała i żeby pracownik uzyskał większą autonomię w dalszym kierowaniu swoim rozwojem” (s. 36).

Doktorant przytacza także definicje instytucjonalne oraz opis zdań stawianych przed coachem, a także wiele rodzajów coachingów.

Ważnym problemem, który porusza Autor jest kwestia coachingu rodzinnego, który może dotyczyć osiągnięcia równowagi między życiem zawodowym a stosunkami rodzinnymi i szerzej życiem osobistym.

Na tym szeroko przedstawionym tle Doktorant analizuje próby syntetycznej i otwartej definicji coachingu, postulując poznanie tych rodzajów coachingu, które w sposób normatywny polecają treści bardziej dojrzałe, zarówno pod względem teoretycznym, jak i merytorycznym, przekazując treści oparte na aksjologii czy etyce.

Doktorant analizuje najważniejsze elementy struktury coachingu, ujmując coaching jako: zmianę lub przemianę; jako metodę rozwojową, proces, w którym ważne są cele i sfera wartości, a także osoba coacha, który dąży do promowania jak najwyższych standardów, tak etycznych, jak i merytorycznych, a także samodzielność i podmiotowość klienta jako osoby. W coachingu podstawowe znaczenie ma rozmowa, prawidłowość relacji i wzajemne zaufanie, odkrywanie zasobów, potencjału i talentów klienta, odkrywanie wolności (Autor nazywa ten aspekt - budzeniem wolności), a także rozwijanie odpowiedzialności, odkrywanie samoświadomości i budzenie sumienia. Coaching ma pomóc człowiekowi „stać się sobą”, w doskonaleniu umiejętności klienta w obszarze życia, na którym jemu zależy.

Rozważania dotyczące coachingu prowadzą Doktoranta do ważnych wniosków, iż różne definicje nie wyczerpują bogactwa coachingu oraz, że w konstrukcji coachingu konieczne jest myślenie całościowe, a więc potrzebny jest coaching integralny.

Doktorant przedstawia także niebezpieczne idee w coachingu, przede wszystkim te, które wynikają z relatywizmu, redukcjonizmu, materializmu, monizmu, czy dualizmu. Dużym niebezpieczeństwem dla różnego rodzaju idei w coachingu może być także holizm, który zamazuje różnicę pomiędzy duchowością a materialnością, traktując duchowość jako „epifenomen energetyczny materii”. Istotą błędu holizmu jest mylenie materialistycznego energetyzmu z duchowością, która ma inną naturę, a energetyzm jest formą subtelnej materii (koncepty ezoteryczne, teorie R. Steinera).

W pseudocoachingu często używa się terminologii zaczerpniętej z psychologii poznawczej, rozwojowej, ewolucyjnej, behawioryzmu, psychoanalizy, psychologii i psychoterapii Gestalt, psychologii humanistycznej i transpersonalnej. Problemem może być także ideologia *pozytywnego myślenia*, czy też nadużycia badań nad mózgiem i systemem nerwowym (NLP czy Metoda Silvy).

Doktorant zwraca także uwagę na nadużycia pojęć integralności, duchowości, a także na błędy synkretyzmu religijnego. Docenia zalecenia Jana Pawła II z *Fides et ratio*, by filozofować w taki sposób, żeby nie wyrzekając się ścisłości, ani głębi, zwracać się ku najgłębszym ludzkim troskom, stanowiącym fundament podstawowych problemów filozoficznych. Podobny sens Doktorant widzi w zaproponowanej przez siebie wersji coachingu, który - doceniając znaczenie filozofii, zwraca się także do teologii - zgodnie z duchem *Fides et ratio*.

Rozdział drugi (niepoprawnie zatytułowany jako II) poświęcony został antropologicznemu i personalistycznemu wymiarowi coachingu.

Wymiar antropologiczny w coachingu, jak podkreśla Doktorant, może występować w sposób jawny lub ukryty. Przedmiotem zainteresowania Autora jest antropologia

chrześcijańska, mająca charakter personalistyczny, przy czym ważne jest to, że nie każda antropologia personalistyczna jest chrześcijańska.

Antropologia chrześcijańska bazuje nie tylko na teologii, ale także na filozofii chrześcijańskiej. Powołując się na Étienne Gilsona Doktorant definiuje filozofię chrześcijańską, jako taką, która rozgraniczając dwa porządki poznania (wiarę i rozum) uznaje Objawienie chrześcijańskie zawarte w Biblii za konieczną inspirację, bez której pewne problemy filozoficzne nie zostałyby podjęte w ogóle.

Coaching w ujęciu chrześcijańskim proponuje w procesie coachingowym odniesienie do relacji z Bogiem jako pogłębienie wiary. Dzięki temu osoba uczestnicząca w coachingu może odkryć Bożą wizję własnego życia, które realizuje jako swoje powołanie. Gary R. Collins, prekursor coachingu chrześcijańskiego podkreśla, że taki coaching pomaga zarówno poszczególnym osobom, jak też i grupom podążanie do takiego miejsca w życiu, w którym widziałby ich Bóg. Tego rodzaju coaching to czas na poznawanie Boga i słuchanie Jego głosu. Dokonuje się to przez przekazanie biblijnych zasad, ale też przez praktyczne formy i narzędzia doskonalenia coachingowych umiejętności. Między innymi klient może nauczyć się jak rozwinąć umiejętności słuchania i zadawania pytań oraz jak stosować zasady coachingowe w różnych dziedzinach życia, takich jak: Kościół, praca i małżeństwo. Osoba Jezusa Chrystusa jest zawsze w centrum życia człowieka i dlatego ma mieć realny wpływ na wszelkie plany i dążenia. Z tej racji osobowa relacja z Bogiem jest istotnym czynnikiem spójności i efektywności w coachingu chrześcijańskim.

W coachingu w ujęciu chrześcijańskim stosowana jest profesjonalna metodologia pracy coacha, zgodnie z normami etycznymi Międzynarodowej Federacji Coachów (ICF), natomiast techniki pracy w coachingu chrześcijańskim są zgodne z etyką chrześcijańską.

Autor zwraca uwagę na to, że w proponowanym przez siebie coachingu *Repersonalizacja* nieco inaczej rozkłada akcenty - coaching Collinsa zajmuje się człowiekiem w przestrzeni religijnej, podczas gdy coaching wykorzystujący antropologię chrześcijańską proponowany przez Doktoranta, odwołuje się do przestrzeni filozoficznej i teologicznej w rozszerzonym ujęciu, uwzględnia on zarówno filozofię otwartą na doświadczenie religijne, jak i teologię chrześcijańską.

Coaching ten wykorzystuje antropologię chrześcijańską, która jest jednocześnie antropologią integralną, rozumianą, jako antropologia nieredukcyjna. Ma on swoją określoną analogię w analizie egzystencjalnej i logoterapii Frankla, która ma punkty styeczne z personalizmem chrześcijańskim. Tak więc propozycja coachingu *Repersonalizacja* jest skierowana nie tylko do osób wierzących, ale także do osób poszukujących właściwej dla siebie antropologii filozoficznej. Co więcej, wykorzystując uniwersalizm antropologii filozoficznej, w tym także antropologii Frankla, może dialogować z każdą formą religijności.

Autor przybliży tutaj antropologię chrześcijańską Ks. Wincentego Granata, czy integralną koncepcję osoby w ujęciu Ks. Bartnika.

Antropologia integralna w analizach Doktoranta jest pojęciem szerszym niż antropologia chrześcijańska. Zakłada ona pewien uniwersalizm, który może być także drogą do chrześcijaństwa, ale zawsze pod warunkiem pełnego respektowania ludzkiej wolności. Podobnie też personalizm jest ujmowany szerzej niż w chrześcijaństwie. Stąd też Autor stwierdza, że pojęcie integralności (harmonii), jak i pojęcie personalizmu może doprowadzić do antropologii chrześcijańskiej, także w praktyce coachingowej.

W rozdziale tym Doktorant przedstawia podstawy antropologii Viktora Emila Frankla i jego podejście logoterapeutyczne, wykorzystujące wielopłaszczyznową koncepcję człowieka jako jedności fizyczno-psychiczno-duchowej, a także propozycję definicji osoby integralnej w ujęciu W. Granata, dla którego ważny był paradygmat całościowego ujęcia osoby ludzkiej.

Doktorant przedstawia antropologię integralną w jej ważnych kontekstach, która może być fundamentem dla projektu *Repersonalizacja* jako narzędzia pracy z rodziną, ponieważ w swojej strukturze jest otwarta na wielowymiarowe poszukiwanie prawdy, a jednocześnie, ukierunkowana na całościowy wymiar osoby ludzkiej.

Ważnym przedmiotem analiz staje się więc „antropologia serca” jako forma antropologii personalistycznej i integralnej. W ujęciu Dietricha von Hildebranda podmiotowość człowieka współtworzą trzy centra duchowe: serce, rozum i wola. Serce najgłębiej charakteryzuje osobę ludzką, jako najsubtelniejszy, najbardziej wewnętrzny, ale też i tajemniczy ośrodek. Znaczenie emocji w etyce podkreślał także Karol Wojtyła, dla którego „emotywność” oznaczała swoistą wrażliwość na wartości. Frankl emocjonalność ujmuje w sensie ontologicznym. Tak więc Autor podkreśla, że bogactwo sfery emocjonalnej człowieka, w którym występują uczucia, zarówno cielesne, jak duchowe, potwierdza prawdę o jedności osoby ludzkiej, a zrazem o jej zróżnicowaniu, czy nawet rozdarciu.

W proponowanym coachingu duże znaczenie ma *trening serca* (serce ujmowane w antropologii teologicznej) oraz *trening woli* rozwijający wolność i odpowiedzialność.

Doktorant porusza kwestie dotyczące rozróżnienia osoby i osobowości. Pisze, że w terminologii potocznej terminy „osoba” i „osobowość” bywają używane zamiennie lub są uznawane za bliskoznaczne.

Autor pisze, że podobnie jest w psychologii.

Otóż tutaj trudno zgodzić się z tym stwierdzeniem Doktoranta. W psychologii te pojęcia nie są używane zamiennie. Mimo, że osobowość jest terminem niezwykle trudnym do zdefiniowania w psychologii, a podejście do osobowości różni się w zależności od stanowiska teoretycznego, nie jest ona jednak utożsamiana z samą osobą. Osobowość można

najprościej określić jako stosunkowo stałe cechy danej osoby, dyspozycje czy właściwości jednostki, które nadają względną spójność jej zachowaniu.

Doktorant podkreśla znaczenie wartości, jako tych, które znajdują się poza jednostką, istniejąc jako byty obiektywne, a ich realizacja jest możliwa dzięki wolności i odpowiedzialności. Afirmacja wartości umożliwia rozwój człowieka i nadaje sens jego życiu oraz formuje prawidłowe funkcjonowanie psychiczne. Za K. Popielskim Doktorant podkreśla noetyczny wymiar poznania wartości, a więc taki, który odsłania jej istotę i ontologiczną prawdę rozumianą jako zgodność poznania z rzeczywistością. Wartościami noetyczno-duchowymi Popielski określa takie wartości życia, które są niesprowadzalne do jakości materialnych i witalnych. Nie są też z nich wywodzone, a stanowią o istocie egzystencji. Są one natury specyficznie ludzkiej i rozwijają w procesach autotranscendencji, a więc zdolności człowieka do wykraczania poza własne ograniczenia.

Z przedstawionych przez Popielskiego wielu jakości noetycznych, które umożliwiają rozwój osoby ludzkiej, Doktorant wyróżnia te, które mają szczególne znaczenie w proponowanej koncepcji coachingu. Należą do nich: wolność, godność, sens/znaczenie, dążenie/wola oraz odniesienie „ku” realizowaniu własnych możliwości.

W rozdziale drugim Doktorant analizuje także antropologię relatywistyczną i redukcyjną w niektórych rodzajach coachingu. Ten punkt jest poszerzeniem i głębszym ujęciem analiz przedstawionych w punkcie 1.3. w rozdziale pierwszym i – moim zdaniem praca zyskałaby na spójności, gdyby problematyka ta właśnie w punkcie 1.3. została w całości przedstawiona, a rozdział drugi w całości byłby już tylko wprowadzeniem do coachingu integralnego.

W rozdziale trzecim Doktorant podejmuje problem struktury coachingu integralnego (jak pisze) opartego na antropologii chrześcijańskiej.

Mimo, że sformułowanie *oparty na* jest często używane w potocznym języku, nie jest ono poprawne.

Przytaczam tu dane ze Słownika Polskiego PWN:

„Wyrażenie *w oparciu o* budzi wątpliwości poprawnościowe przede wszystkim dlatego że powstało z konstrukcji *opierać się o coś*, która odnosi się nie do zjawisk abstrakcyjnych, lecz do czynności fizycznych. Mówimy, że ktoś *opiera się o parapet, blat, krzesło* itd. – oznacza to, że osoba ta stała, siedziała lub leżała w taki sposób, że częściowo stykała się z parapetem, blatem, krzesłem itd., dzięki czemu nie mogła się osunąć, upaść itd. Dlatego niepoprawne są zdania, w których konstrukcja *opierać o coś* odnosi się do abstraktów (np. *teza była oparta o badania, film był oparty o książkę*)”.

<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/W-oparciu-o;18463.html>

W swojej propozycji coachingu integralnego, zorientowanego na chrześcijańską, a zwłaszcza katolicką wizję świata, Doktorant uwzględnia płaszczyznę filozofii i teologii (w tym metafizykę wspólnoty czy rodziny). Podstawą bezpośrednią jest jednak antropologia chrześcijańska.

Coaching integralny, wykorzystujący antropologię integralną, uwzględnia różne wymiary człowieka. Autor podkreśla, że coaching, w różnych swoich odmianach, połączony jest często przede wszystkim z naukami empirycznymi, (z psychologią i pedagogiką), natomiast w jego ujęciu proponowana jest jeszcze głębsza i szersza perspektywa, w której aspekty praktyczny i teoretyczny powinny współpracować.

Sesja coachingowa powinna służyć rozwojowi człowieka i procesowi zmian. Autor stawia ważne pytania dotyczące celu i środków do celu, a także określenia rozwoju, zmiany oraz pytania o szczęście, sukces, sens życia, które wymagają otwartych określeń, powiązanych z ludzkim doświadczeniem (praktyką), ale też z wiedzą integralną, a nie tylko interdyscyplinarną.

Doktorant powołując się na encyklikę *Fides et ratio*, stwierdza: „Wiedza integralna ujawnia się w encyklice *Fides et ratio*, gdzie mowa jest o dwóch skrzydłach prawdy, którymi są wiara i rozum. Wiedza integralna różni się od wiedzy interdyscyplinarnej i z nią współpracuje” (s. 90).

Tymczasem Jan Paweł II pisze: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Wiara i rozum unoszą ducha ludzkiego ku kontemplacji prawdy, ale czy można je ująć jako dwa skrzydła prawdy? To pytanie do Doktoranta.

Autor przybliżył pojęcia ważne dla proponowanego coachingu, jak wielokrotnie podkreśla nie tyle coachingu w ujęciu chrześcijańskim, co coachingu otwartego na antropologię chrześcijańską, czyli filozoficzną i teologiczną:

Coaching integralny, który uwzględnia ujmowanie sesji coachingowej z punktu widzenia antropologii integralnej, bierze pod uwagę wszystkie władze duszy z ich ontologicznym i metafizycznym wymiarem.

W tym punkcie Autor znów wraca do możliwych zagrożeń, co przy wyczerpujących analizach zebranych w punkcie 1.3. rozdziału pierwszego nie byłoby konieczne, a tutaj jednak rozprasza główny wątek myślowy.

Zdaniem Doktoranta coaching integralny i personalistyczny jest najbardziej pożądany, gdyż stanowi „maksymalną otwartość na pracę z człowiekiem”. Dlatego więc proponuje coaching integralny, uwzględniający różne poziomy i rodzaje integralności czy komplementarności, jako coaching personalistyczny, podkreślając, że osoba jest integralna z samej natury. Proces coachingowy jest „maksymalnie otwarty”, czyli dotyczy on różnych

wymiarów doświadczenia i wiedzy: wysokości i szerokości, ale też głębi i niskości, pozytywności i negatywności oraz eschatologii (w tym śmierci). Ważny jest też integralny stosunek do czasu i wszystkich jego wymiarów, a nie tylko do przyszłości, w tym stosunek czasu doczesnego do wieczności, życia doczesnego do życia wiecznego.

Jak podkreśla Autor - potrzeba tu rzetelnej metodologicznie i przekonującej filozofii i właściwej teologii, ale też otwarcia na rzetelną naukę empiryczną, która będzie miała znaczenie pomocnicze.

W takim procesie coachingowym na poziomie filozoficzno-naukowym można uwrażliwiać rodzinę na tematy wiary. Coaching integralny może współpracować z duszpasterstwem (duszpasterzem, kapłanem, kierownikiem duchowym).

W tym punkcie Doktorant omawia podstawowe typy coachingu, rodzaje interwencji, problem dyrektywności i niedyrektywności, rolę coacha. Warto jednak się zastanowić, czy te analizy nie powinny znaleźć się w rozdziale pierwszym poświęconym rodzajom i koncepcjom coachingu.

W projekcie coachingowym *Repersonalizacja* będą wykorzystane różnorodne narzędzia, ze szczególnym akcentem na odkrywanie treści i wartości wynikających z antropologii chrześcijańskiej.

Najpierw w aspekcie filozoficznym proponowana jest swoista „sokratyzacja”, a więc takie prowadzenie dyskusji, aby rozmówca sam odkrył w sobie prawdę. Ważny jest także *trening intelektu*.

Podczas sesji coachingowej klient, jako ekspert od własnego życia, wskazuje zagadnienia i tematy, którymi chciałby się zająć. Dzięki sesji coachingowej i dwoistej metodzie sokratejskiej, zainteresowana osoba może dostrzec nowe możliwości i rozwiązania. Klient czy uczestnik dialogu w czasie sesji powinien mieć czas i przestrzeń na refleksję, aby pomyśleć nad odpowiedziami i zastanowić się nad sobą. Coach zachęca klienta do poszukiwania opcji, które będą próbą konstruktywnej odpowiedzi na formułowane wcześniej pytania.

Na dalszym etapie procesu coachingowego klient z wypracowanych przez siebie opcji wybiera tę, którą zamierza realizować. Pomocą w tym działaniu jest coach, który pyta klienta o tak zwany pierwszy krok, jaki klient postanawia wykonać na drodze do ustalonego przez siebie celu. Coach może sugerować również sporządzenie planu działania, swoistej mapy drogowej, pomocnej w utrzymywaniu kierunku, jaki został przez klienta wybrany.

Ponieważ pytania w coachingu są podstawowym narzędziem, stąd tak ważne jest, jak podkreśla Doktorant, aby w proponowanym projekcie nadać im charakter filozoficzno-teologiczny i w ten sposób otwierać dana osobę na poznawanie prawdy, także w wymiarze egzystencjalnym i praktycznym. Stawiane klientowi pytania mają mu pomóc „rozjaśnić

egzystencję w kierunku transcendencji” (s. 111), wydobyć ukrytą sferę ducha i wyparte czy zlekceważone wartości noetyczne, ukazując związek wszystkich wymiarów antropologicznych we właściwej hierarchii ontologicznej i aksjologicznej.

W coachingu ważna jest wolność i otwartość, a także logiczne myślenie i wnioskowanie.

Horyzont zarysowany przez pytania coachingowe dopełniają narracje otwarte, wielowymiarowe, literackie i estetyczne, w tym metafory, ale też symbole, mity, obrazy, modele, gry, filmy i inne środki prowokujące do „myślenia otwartego”. Ważne jest jednak to, że narracje nie mogą redefiniować i osłabiać poważnych problemów filozoficznych i teologicznych.

Doktorant podkreśla, że w jego propozycji coachingu występuje swoboda w stosowaniu metodologii edukacyjno-szkoleniowej, podobnie jak możliwa jest swoboda w sposobach dochodzenia przez klienta do własnych odkryć i rozwiązań.

Ważnym aspektem projektu *Repersonalizacja* jest kwestia męskości i kobiecości. Propozycje, które tutaj padają są warte docenienia. Poruszane są także te zadania, przed którymi stoją dzisiaj kobiety i mężczyźni.

Ustosunkowując się do tego fragmentu dysertacji warto zasugerować, aby wszelkie treści, które dotyczą innych form coachingowych oddzielić od własnej propozycji i przesunąć je do rozdziału pierwszego. Wtedy własna propozycja zyskałaby na jasności.

Ważnym zagadnieniem jest traktowanie coachingu jako ukazania możliwości rozwoju osoby, gdzie pojęcia *pełni* i *doskonałości* są weryfikowane poprzez hierarchie wartości i w kontekście antropologii integralnej.

Doktorant analizuje cztery możliwe etapy w coachingowej sesji, które mogą być jednak poszerzane o różne fazy przejściowe, związane z refleksją czy medytacją:

1) uwolnienie umysłu od uprzedmiotowiania i alienacji (krytyka, metoda negatywna, polemika);

2) włączenie naturalnych i pozytywnych mechanizmów psychologicznych (zdrowie, szczęście, sukces). Tu dominuje metoda negatywno-pozytywna;

3) włączenie myślenia filozoficznego i metodologicznego (logicznego), metoda negatywno-pozytywna, gotowa do polemiki z „błędami antropologicznymi”;

4) włączenie myślenia teologicznego i pobudzenie otwartego doświadczenia duchowego, aby ukazać nadprzyrodzony i ostateczny (eschatologiczny) cel życia człowieka, czyli zbawienie i uświęcenie. Podjęcie próby przeżycia go egzystencjalnie (metoda pozytywna, myślenie apologetyczne, afirmacja Boga), otwierając się na doświadczenie Tajemnicy, Boga – Chrystusa. Pełnia człowieczeństwa odkrywa się w relacji osobowej z Bogiem.

W tym punkcie Doktorant znów podejmuje kwestie uprzedmiotowienia i alienacji człowieka oraz specyfiki i ograniczoności analiz psychologicznych, które warto byłoby przesunąć do rozdziału pierwszego.

Z metodologicznego punktu widzenia pewnie warto byłoby, aby punkt poświęcony potrzebie głębszych analiz filozoficznych i metodologicznych był wprowadzeniem do rozdziału 3. dotyczącego struktury coachingu integralnego.

Doktorant, analizując różne drogi rozwoju w kierunku pełni człowieczeństwa, podkreśla niepowtarzalność każdej osoby. Zauważa także pewne wspólne cechy tej drogi. Zalicza do nich: integrację wewnętrzną, twórcze doświadczenie cierpienia, kryzysów, filozofię jako drogę życia otwartą na teologię i apologetykę, poszukiwanie mądrości.

Rozdział czwarty (znów nieprawidłowo w tekście numerowany jako IV) poświęcony został coachingowi jako metodzie współpracy z rodziną.

Doktorant przedstawia tu cele zastosowanego w tym zakresie coachingu - prowokowanie klienta do rozważań egzystencjalnych, niepokojenie go intelektualnie, by sam zaczął zadawać pytania, wyjawianie rozmaitych wątpliwości, problemów bądź kryzysów (osobistych, rodzinnych czy małżeńskich). Jednocześnie celem jest to, by zachwycać klienta (lub też członków rodzin) pięknem wybranych ścisłych definicji, narracji z przemówień czy literackich (np. biblijnych) opisów dotyczących małżeństwa i rodziny, aby - poprzez takie oddziaływanie (także estetyczne na poziomie *teologia pulchra*) - sprzyjać przyjęciu pozytywnej wizji i właściwej definicji małżeństwa i rodziny.

Zdaniem Doktoranta przy takim metodycznym podejściu, na poziomie egzystencjalnym i praktycznym, dokonuje się integracja treści, dotychczas ujmowanych fragmentarycznie lub nie do końca zrozumianych. Sprzyja to poszukiwaniu wiedzy integralnej już na sposób osobisty i głębiej zmotywowany. W ten sposób spełnia się zasada otwartego i spontanicznego charakteru coachingu, który ma być także „twórczą podróżą w nieznaną”.

Wykorzystywane teksty o charakterze filozoficzno-teologicznym, ale też historycznym, odnoszą się zarówno do negatywnych (fałszywych) ujęć małżeństwa i rodziny (łącznie z ich ideową genezą), z którymi należy krytycznie i wnikliwie polemizować, jak też do określeń pozytywnych. Ten etap pracy może skutkować poleceniem terapii, bądź pomocy duszpasterskiej.

Autor proponuje kilka istotnych tematów pracy z coachem, a więc refleksji na temat: definicji rodziny, problematyki rodziny w kontekście ogólnych zagrożeń oraz różnych form destrukcji rodziny we współczesnej kulturze; podjęcie problematyki marksizmu

i neomarksizmu, zagrożeń ze strony ideologii feminizmu i genderyzmu, ideologii neoliberalizmu i jej niebezpiecznych skutków dla rodziny, a także ratowania rodziny w czasach zagrożenia ideologicznego, czy przekazywania wartości duchowych i noetycznych w rodzinie.

Te punkty (podobnie jak wiele podpunktów wyodrębnionych w pracy) nie są numerowane. Rozdział 4. Rozpoczyna się od strony 142, a punkt 4.1. „Towarzystwo człowieka w jego integralnym rozwoju” rozpoczyna się od strony 166. Z punktu widzenia struktury pracy nie bardzo wiadomo, jak potraktować te pierwsze 24 strony rozdziału czwartego?

Gdyby Autor wprowadził numerację wszystkich punktów rozdziału i wszystkich podpunktów znaczenie ułatwiłoby to poznanie (ale także i uporządkowanie) struktury całości pracy.

Kwestię integralnego rozwoju Autor ujmuje z różnych perspektyw - filozoficznej, psychologicznej, teologicznej, przy czym podkreśla, że integralny rozwój w sensie teologiczno-duchowym winien być rozpatrywany w perspektywie całej drogi rozwoju duchowego, pojmowanego całościowo. Omawia tu trzy stopnie nawrócenia, które odpowiadają trzem drogom życia duchowego: „moralne (odwrócenie się od grzechu), duchowe (przyłgnięcie do Chrystusa) oraz mistyczne (radykalny wybór Chrystusa aż do całkowitego upodobnienia się do Niego)” (s. 167).

Podkreśla, że szukając odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek, nie można pominąć pytania o jego pochodzenie, o istotę człowieczeństwa, o źródła prawdy o człowieku. Tak postawione pytania ukierunkowują w stronę transcendencji.

W rozdziale tym Doktorant pisze o coachu, jako osobie towarzyszącej rodzinie:

(s. 168) - „W integralnym rozwoju człowieka i jego rodzinny coach może pełnić szczególną rolę jako osoba towarzysząca rodzinie na drodze jej rozwoju. Dlatego też w pierwszym rzędzie w spotkaniach coachingowych może on wraz z rodziną odkryć ważną i niezastępowalną rolę, jaką pełni ona w społeczeństwie. A to z kolei wiąże się z tematem tożsamości rodziny oraz odkryciem jej wartości i znaczenia w kontekście pełnionych przez nią zadań i funkcji. Bardzo ważny dla właściwego funkcjonowania rodziny jest sposób, w jaki małżonkowie oraz dzieci komunikują się między sobą, jak budują relacje i jaki ma to wpływ na tworzone w rodzinie więzi. Temu służy *trening relacji*, oparty na głębokiej wizji dialogu czy spotkania”.

Ciąg dalszy - aż do strony 174 - dotyczy problematyki rodzinnej, a więc cały ten fragment, który wprost dotyczy rodziny powinien być zamieszczony po punkcie 4.2, gdzie zamieszczone zostały rozważania dotyczące towarzyszenia mężczyźnie i kobiecie na drodze rozwoju do ojcostwa i macierzyństwa.

W punkcie 4.2. Doktorant przedstawia kilka ważnych problemów, ujętych w formę refleksji, które coach może wykorzystywać. Refleksje te dotyczą znaczenia: antropologii filozoficzno-teologicznej jako coachingowej mapy, *Listu do rodzin* Jana Pawła II, pogłębionego doświadczenia relacji i dialogu, doświadczenia miłości, komplementaryzmu płci, doświadczenia „wymiany darów”, tożsamości męskiej i kobiecej. Omawia także problem fałszywego pojmowania seksualności, które jest poważnym błędem antropologicznym, ignorancji religijnej i niewierności moralnej, a także złych wyborów, które dążą do *cywilizacji śmierci*. W tym kontekście ważne są refleksje dotyczące znaczenia chrześcijańskiej wiary i duchowego rozeznania.

W punkcie 4.3. „Wspomaganie kompetencji wychowawczych rodziców” Doktorant omawia za ks. Markiem Dziewieckim ważny problem - mitów dotyczących wychowania.

Pisze: „Projekt *Repersonalizacja* jako narzędzie pracy z rodziną wskazuje także na te miejsca w przestrzeni wychowania, które szczególnie w dobie współczesnej mogą okazać się pułapką dla młodego człowieka, wprowadzając system „antywartości” (s. 204).

Rozdział V (znów błędnie numerowany - powinien być 5.) „Projekt coachingu *Repersonalizacja* jako propozycja pracy z rodziną” zawiera opisanie coachingu w jego wymiarze praktycznym jako „narzędzia” pracy z rodziną.

Jak podkreśla Doktorant - skoro głównym założeniem projektu jest koncentracja na osobie jako takiej w jej odsłonie rodzinnej, jak i poszczególnego jej członka, to zadaniem coacha będzie takie towarzyszenie człowiekowi na drodze jego rozwoju, aby mógł on niejako na nowo odkryć siebie jako osobę. Stąd też w rozdziale tym Doktorant koncentruje się na problematyce osoby stanowiącej antropologiczny punkt wyjścia zarówno pracy z poszczególnymi osobami, jak i z całą rodziną, na znaczeniu personalizmu w coachingu. Omawia tutaj problem depersonalizacji (problem, który raczej powinien być dogłębnie omówiony w rozdziale 1.).

Fundamentem projektu coachingowego jest *Repersonalizacja*, a więc uruchomienie procesu „bycia osobą”, także odzyskiwania bytu osobowego, który mógł ulec degradacji lub deformacji.

W tym projekcie będą podejmowane takie tematy jak: wrażliwość duchowa, wymiar noetyczny rodziny. W projekcie tym filozofia jest przestrzenią działania coachingowego i poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania.

Autor proponuje coaching jako indywidualne i rodzinne *treningi: intelektu, woli, serca i relacji*.

Spotkanie coachingowe w projekcie *Repersonalizacja* dotyka czterech wymiarów bycia osobą: fizycznego, psychicznego, duchowego i społecznego tworzących nierozzerwalną

całość. Praktyczny wymiar tak rozumianego coachingu, po wcześniejszym rozpoznaniu potrzeb poszczególnych członków rodziny, jak i rodziny jako całości, realizowany będzie w formie zindywidualizowanych lub rodzinnych treningów.

Coaching, jako propozycja pracy z rodziną, będzie obejmować nie tylko sam wymiar osoby, jako takiej, ale osoby osadzonej na ontologicznym fundamencie duchowości, także otwartej na doświadczenie egzystencjalne.

W tym rozdziale Doktorant przedstawia trzy – jak to określa – filary coachingu: osobę coacha, czyli jego kompetencje osobowe i umiejętności; model treningów zakładających ujęcie filozoficzno-personalistyczne zgodne z antropologią chrześcijańską (*trening intelektu, trening woli, trening serca i trening relacji*), treningów ważnych w pracy indywidualnej, z dziećmi, z małżonkami, ale i z całą rodziną oraz zestaw narzędzi coachingowych, zarówno klasycznych, jak i specyficznych dla tego projektu.

Trening intelektu jest pierwszym treningiem rozpoczynającym pracę coacha z rodziną. Zadawanie odpowiednich pytań przez coacha może być pomocą w uświadomieniu i zwerbalizowaniu światopoglądu, którym kierują się w swoim życiu poszczególni członkowie rodziny, jak też cała rodzina. Szukanie odpowiedzi na ważne pytania, daje możliwość głębokiej refleksji nad najważniejszym pytaniem, które znajduje się w centrum projektu *Repersonalizacja – Kim jestem?* Coach powinien tak prowadzić tę rozmowę, aby poglądy rozmówcy nie zawierały błędów filozoficznych, czy też herezji teologicznych. Chodzi zatem o widzenie prawdy w jej całej pełni *Fides et ratio*.

Bardzo ważnym elementem w *treningu intelektu* jest umiejętność zadawania właściwych pytań pomagających rozmówcy w odnajdywaniu prawdy, w demaskowaniu błędów i rozbijaniu iluzji, poszerzeniu i pogłębieniu horyzontów poznawczych,

Z kolei *trening woli* w projekcie *Repersonalizacja* jest skoncentrowany na znaczeniu woli w ujęciu filozoficznym związanym z wyborami życiowymi, które są w praktyce realizowane przez odpowiednią formę życia etycznego. *Trening woli* w kontekście antropologii chrześcijańskiej będzie miał dużo wspólnego z fenomenem wolności. W konsekwencji tego wolna wola będzie nakierowana na poszukiwanie prawdy.

Doświadczenie wolnej woli, która wyraża i zarazem kształtuje człowieka poprzez jego czyny, będzie bardzo ważny także w *treningu intelektu*, który może stać się dla całej rodziny platformą nie tylko ćwiczenia swojej woli, ale odzyskiwania siebie jako osoby.

Do zadań coacha w tym względzie będzie należało rozważanie i rozwiązywanie różnych dylematów moralnych, wziętych z konkretnych przykładów z życia społecznego, jak i z życia codziennego poszczególnych członków rodziny. W świetle antropologii chrześcijańskiej proponowany coaching może być okazją do odkrycia prawdy, iż

najpewniejszą drogą w kształtowaniu sumienia jest wsłuchiwanie się w głos własnego serca i naukę Kościoła.

Po wcześniejszej realizacji *treningu intelektu*, który jest punktem wyjściowym w *Repersonalizacji*, łatwiej będzie coachowi prowadzić rozmowę z rodziną na temat wolnej woli, sensu czy wartości, których źródłem jest wymiar duchowy człowieka.

Coach *trening woli* może poprowadzić, przedkładając propozycje (do wyboru według potrzeb rodziny czy poszczególnego rozmówcy) dotyczące: wolnej woli, poszukiwania sensu życia, czy sensu cierpienia, a także wyboru wartości. W pracy z rodziną coach będzie mógł przeanalizować zarówno dobre, jak i trudne doświadczenia rodzinne oraz przyjrzeć się wspólnie, w jaki sposób każdy z członków rodziny udziela na nie życiowych odpowiedzi.

Trening serca jako narzędzie do wykorzystania w pracy z rodziną w proponowanym projekcie coachingowym *Repersonalizacja*, można określić jako coaching filozoficzny, a nawet filozoficzno-teologiczny. Bazuje on na takiej wizji serca, wspólnej dla antropologii chrześcijańskiej, która widzi serce jako centrum osoby ludzkiej. Do szczególnie ważnych zagadnień proponowanych przez coacha w *treningu serca* należą: doświadczenie empatii, wdzięczności, miłość na co dzień oraz szacunek. Ważne z punktu widzenia *Repersonalizacji* w *treningu serca* jest nabycie umiejętności walki ze złymi myślami.

Coaching z samej istoty jest rozwojem samopoznania i samoświadomości u człowieka, który zbyt często żyje jedynie na powierzchni własnej egzystencji. Autor bardzo wysoko stawia poprzeczkę dla realizatorów coachingu w kontekście antropologii chrześcijańskiej, gdyż proponowany coaching ma być także rozmową z Bogiem i pewnego rodzaju walką o Boga mieszkającego w sercu człowieka. Jest też walką z własnymi grzechami i złymi duchami, które przeszkadzają w relacjach z Bogiem. Zadaniem coacha będzie także wyjawienie walki duchowej, pomoc w uzyskaniu wglądu we własne serce i jego oczyszczenie, a także demaskowanie ukrywającego się zła.

Projekt *Repersonalizacja* poprzez *trening serca*, używając różnorodnych narzędzi, także z przestrzeni coachingu edukacyjnego, może zaproponować pracę z osobą tak, aby niejako odzyskała ona wewnętrzną jedność i czystość serca.

Zwieńczeniem poprzednich *treningów intelektu, woli i serca* jest *trening relacji*. I nawet jeśli zgłaszająca się rodzina chciałaby rozpocząć pracę od *treningu relacji*, to jednak dochodzi się do niego na końcu tej drogi towarzyszenia rodzinie.

Temat relacji jest rozważany w dwóch kierunkach: kierunek w górę (wertykalny) i kierunek – jak pisze Autor – w dół (horyzontalny). Trudno jednak tak właśnie określić ten kierunek – jako kierunek w dół. Kierunek horyzontalny dotyczy płaszczyzny poziomej, a więc wzajemnych odniesień wobec poszczególnych członków rodziny oraz całej rodziny jako takiej.

W proponowanym coachingu chodziłoby nie tyle o to, aby rozwiązać jakiś konkretny problem w rodzinie, ile popracować nad pogłębieniem jakości wzajemnych relacji. W myśl założenia projektu *Repersonalizacja* odbudowa, czy odzyskanie osobowego wymiaru poszczególnego członka rodziny, może mieć fundamentalne znaczenie dla przemiany jej całej.

I tak wśród zagadnień w ramach *treningu relacji* zaproponowano między innymi do wyboru następujące ścieżki rodzinne: *Droga wzmocnienia poczucia więzi i empatii w naszej rodzinie; Droga odbudowania jedności między rodzicami i dziećmi; Droga relacji skoncentrowanych na potrzebach poszczególnych członków rodziny; Droga pogłębionej komunikacji w naszej rodzinie; Droga jedności w różnorodności w naszej rodzinie; Droga budowania zaufania i wzajemnej pomocy w naszej rodzinie; Droga odczytywania misji i zadań naszej rodziny; Droga miłości i odpowiedzialności w naszej rodzinie; Droga radzenia sobie z trudnymi doświadczeniami w naszej rodzinie; Droga nadziei w sytuacjach kryzysowych w naszej rodzinie.*

Chcąc ukazać w dysertacji specyfikę *treningu relacji*, Autor przedstawia szczegółowo trzy wybrane „Drogi pracy z rodziną”: *drogę wzmocnienia poczucia więzi i empatii w naszej rodzinie, drogę pogłębionej komunikacji w naszej rodzinie, drogę radzenia sobie z trudnymi doświadczeniami i kryzysami w rodzinie.*

Uwagi krytyczne:

W językowo dojrzałej i starannie przygotowanej pracy znalazły się jednak literówki.

Przykładowo:

(s. 17) Zdaniem Sokratesa, wynikało to z faktu, że życie wewnątrz człowieka;
(s. 85) Relatywizm otwiera drzwi różnym formom; (s. 94) w znaczeniu określonym przez V. Frankla; (s. 179) Niezalenie od teologii; (s. 201) pomaganie w rozwiązywaniu problemów;
(s. 235) Dla prowadzenia *treningu serca* istotne jest uwzględnienie takich zagadnień; (s. 247) Jaki rodzaj działania chciałby się podjąć.

Są też sformułowania, które warto by było ująć inaczej lub bardziej wyjaśnić np.:

Budzenie wolności (s. 49);

Jako umysł zasilany przez lewą półkulę mężczyzna wnosi do duchowości na przykład logikę języka, jasność, odrębność, myślenie i decydowanie, organizację i porządek (s. 187);

pokonać siebie to radość doskonała (s. 235);

W niektórych rozdziałach wprowadzono numerację rzymską, a w spisie treści jest tzw. arabska.

Jest więc ROZDZIAŁ I, a powinien być 1., tak samo II, rozdział 3 jest poprawnie, Rozdział IV i V są znów zapisane niepoprawnie.

Tytuły poszczególnych rozdziałów są pisane niejednolitą czcionką (16 lub 14), a to warto ujednoczyć.

W przypisach i w bibliografii trzeba poprawić zapis artykułów w czasopismach – tutaj nigdy nie używamy [w:], co odróżnia artykuły w czasopismach od artykułów w książkach.

Poza tym nazwy czasopism piszemy dużymi literami np. Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio, a nie np. Kwartalnik naukowy Fides et ratio (s. 206).

Warto by było także wprowadzić bardziej szczegółową numerację punktów i podpunktów w poszczególnych rozdziałach.

Problem do dyskusji:

Czytając rozważania i propozycje integralnego coachingu, w którym Autor wykorzystuje dane z nauk szczegółowych, także z psychologii nasuwa się pytanie, dlaczego Doktorant nie sięga do prac Erika H. Eriksona, które mogłyby być szczególnie pomocne. Po pierwsze - w pracach Eriksona (1997, 2002, 2004) religijność traktowana jest jako niezbędna do kształtowania dojrzałej osobowości. Jego teoria rozwoju człowieka zakłada konieczność rozwiązywania kryzysów występujących w poszczególnych stadiach. W swoich pracach Erikson opisuje efekty pozytywnego przepracowania danego kryzysu, które służą wzmocnieniu tożsamości człowieka. Osiągnięcie sukcesu w pokonaniu kryzysu rozwojowego oznacza odnalezienie witalności koniecznej do jego rozwiązania. Odnaleziona przez człowieka witalność nazwana została przez Eriksona cnotą podstawową.

Warto podkreślić, że wiele osób ma problemy w przechodzeniu przez kryzysy, a coaching integralny mógłby w tym zakresie być bardzo pomocny.

Podsumowanie

Podsumowując całość rozprawy doktorskiej Pana mgra Krzysztofa Kraśniewskiego należy podkreślić, że Autor podejmuje bardzo ciekawą i wartościową próbę stworzenia koncepcji coachingu, którego podstawą jest antropologia integralna, chrześcijańska, uwzględniająca wymiar duchowy człowieka. Szczególnie warta docenienia jest propozycja coachingu zastosowanego w pracy z rodziną, uwzględniająca także pracę z jednostką-osobą, stanowiącą wspólnotę tej rodziny, zgodnie z zasadami chrześcijańskiego personalizmu.

Autor proponuje ujęcie interdyscyplinarne. Wiedzę interdyscyplinarną czerpie z nauk szczegółowych, empirycznych, włączając perspektywę filozoficzną oraz teologiczną. Ważnym punktem odniesienia są analizy zawarte w Encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*.

Jak wskazuje Doktorant wielość licznych nurtów i odmian coachingu, wywodzących się z różnych podstaw ideowych, brak rzetelnych analiz, wprowadza chaos pojęciowy.

Coraz bardziej problematyczna staje się kwestia odróżnienia tych propozycji, które zachowują zgodność z autentyczną metodyką coachingu, od tych, które ograniczają się jedynie do nieuprawnionych zapożyczeń terminologicznych.

Stąd też ważnym i zasadnym staje się opracowanie spójnych podstaw coachingu oraz określenie przyjmowanych założeń filozoficznych, a także wskazanie źródeł, z których coaching czerpie swoje inspiracje.

Autor nie tylko podjął bardzo ciekawy i trudny temat, ale poddał go wnikliwej naukowej weryfikacji. Mgr Krzysztof Kraśniewski wykazuje dobrą znajomość piśmiennictwa dotyczącego podjętej problematyki. Bibliografia, która zawiera nauczanie Kościoła, dokumenty papieskie, pisma soborowe, obejmuje także bogatą literaturę (ponad 300 pozycji), jak również obszerną netografię.

Doktorant wykazał dużą wiedzę teoretyczną oraz kreatywność, wyrażającą się w tworzeniu nowej, bardzo inspirującej propozycji coachingu integralnego, propozycji ważnej nie tylko w rozważaniach naukowych, ale takiej, która może mieć zastosowanie w praktyce.

Wskazane usterki nie umniejszają istotnych walorów pracy.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, stąd też wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Krzysztofa Kraśniewskiego do dalszego postępowania kwalifikacyjnego.

Małgorzata Ryś

Warszawa, 30.08.2022.